

## ZGUBILI SIĘ W LESIE – ODNALEŻLI ICH POLICJANCI

Data publikacji 22.10.2020

**Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania dwojga grzybiarzy, którzy zgubili się w lasie, w rejonie Taniny. Kiedy pochłonięci zbieraniem grzybów stracili orientację w terenie i nie byli w stanie samodzielnie wrócić do miejsca, w którym wcześniej zostawili swój samochód, postanowili zadzwonić na numer alarmowy 112. Z uwagi na zapadający zmrok, do akcji poszukiwawczej skierowano lublinieckich policjantów, którzy odnaleźli zagubione małżeństwo.**

W ubiegły czwartek około godziny 19.00 dyżurny lublinieckiej komendy otrzymał informację z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego o dwojce grzybiarzy, którzy zgubili się w lesie, w rejonie miejscowości Tanina. Według zgłoszenia osoby miały wejść do lasu około godziny 16.30 i nie potrafiły odnaleźć drogi powrotnej. Z opisu wynikało również, że znajdują się w rejonie leśnego zbiornika wodnego. Z racji późnej pory i zapadającego zmroku, do akcji poszukiwawczej natychmiast skierowani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu, a także dzielnicowy z tego rejonu. Dzięki dobremu rozpoznaniu okolicy, stróża prawa szybko określili wstępne położenie zagubionych grzybiarzy i rozpoczęli sprawdzanie wytypowanych duktów leśnych przy włączonych sygnałach błyskowych. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W krótkim czasie małżeństwo zostało odnalezione i po upewnieniu się, że nie jest im potrzebna pomoc medyczna, policjanci odwieźli ich w miejsce, gdzie wcześniej pozostawili swój samochód.

Następnego dnia na ręce Komendanta Powiatowej Policji w Lublińcu wpłynęły podziękowania od Pani Elżbiety i Pana Wojciecha.

Treść podziękowań z oryginalną pisownią publikujemy poniżej:

Dzień Dobry

Chciałam serdecznie podziękować Panom funkcjonariuszom, którzy nie pozwolili abyśmy (z mężem) spali w lesie.

Wczoraj tj.15.10.2020 około 16,30 wybraliśmy na rekonesans grzybowy w okolicy NIWY/TANINA. Znamy te lasy, często tu jeździmy. Weszliśmy do lasu na "pewniaka". (Grzybów za wiele nie było). Gdy zaczęło już zmierzchać postanowiliśmy wracać do samochodu. I tu zdziwienie ... kto zabrał ścieżkę ... Pokręciliśmy się trochę, wszystkie drogi były do siebie podobne. Nawet na jednej byliśmy 2 x Jednak mimo, że lubimy spacerować po lesie doszliśmy do wniosku, że nie damy rady sami odnaleźć prawidłowej ścieżki do samochodu, zwłaszcza, że już zmrok nas gonił.

Standardowa procedura 112. I jesteśmy uratowani.

Nie przypuszczałam, że widok radiowozu na sygnale może być tak ekscytujący.

Panowie byli bardzo wyrozumiali, uprzejmi i mili. Dowieźli nas do samochodu i nawet poczekali aż odpalimy samochód i odjedziemy.

Nie zapytałam nawet o imiona, ale radiowóz miał nr R396 a cała akcja odbywała się godzinach 18,45 - 20,00

Jesteśmy wdzięczni za pomoc, a przede wszystkim za okazane zrozumienie.

Elżbieta i Wojciech

PS

Jak będziemy następnym razem to podrzucimy na Komendę grzybki marynowane :)

Od: EC <ec[REDACTED]>  
Do: komendant@lubliniec.ka.policja.gov.pl <komendant@lubliniec.ka.policja.gov.pl>,  
Data: 16-10-2020 09:50  
Temat: podziękowanie

---

Dzień Dobry

Chciałam serdecznie podziękować Panom funkcjonariuszom, którzy nie pozwolili abyśmy (z mężem) spali w lesie.

Wczoraj tj 15.10.2020 około 16,30 wybraliśmy na rekonesans grzybowy w okolicy NIWY/TANINA. Znamy te lasy, często tu jeździmy. Weszliśmy do lasu na "pewniaka". (Grzybów za wiele nie było). Gdy zaczęło już zmierzchać postanowiliśmy wracać do samochodu. I tu zdziwienie ... kto zabrał ścieżkę ... Pokręciliśmy się trochę, wszystkie drogi były do siebie podobne. Nawet na jednej byliśmy 2 x. Jednak mimo, że lubimy spacerować po lesie doszliśmy do wniosku, że nie damy rady sami odnaleźć prawidłowej ścieżki do samochodu, zwłaszcza, że już zmrok nas gonił. Standardowa procedura 112. I jesteśmy uratowani.

Nie przypuszczałam, że widok radiowozu na sygnale może być tak ekscytujący.

Panowie byli bardzo wyrozumiali, uprzejmi i mili. Dowieźli nas do samochodu i nawet poczekali aż odpalimy samochód i odjedziemy.

Nie zapytałam nawet o imiona, ale radiowóz miał nr R396 a cała akcja odbywała się godzinach 18,45 - 20,00

Jesteśmy wdzięczni za pomoc, a przede wszystkim za okazane zrozumienie.

Elżbieta i Wojciech [REDACTED]

[REDACTED]

PS

Jak będziemy następnym razem to podrzucimy na Komendę grzybki marynowane :)